

REJESTR DOTYCZY:

Nr. rejestracyjny

LACHMAN Feliks

z d. ....

s/c ..... i .....

z d. ....

ur. <sup>89</sup>1987 r. .... w Częstochowa

kraj: .....

zm. 29.1.1992 .... w Londyn

kraj: .....

pochowany <sup>spopielony</sup> .....

Dane personalne

Inżynier chemik

PRO w 2 Korpusie

Prof. P.U.C.

Źródła i bibliografia

Dziennik Polski 3.2.1992 - nekrolog

D.P. 3.2.92

Bp.

## FELIKS LACHMAN

inżynier chemik, urodzony w 1897 r. w Częstochowie, przed wojną wykładowca Wolnej Wszechnicy w Warszawie, uczestnik wojny 1920 r., więzień Gułagu, PRO w 2 Korpusie wojska polskiego, prof. Polish University College w Londynie, autor wielu artykułów w londyńskich „Wiadomościach”, autor książki „I was a Gułag prisoner”. Zmarł 29 stycznia 1992 r. w Londynie.

Spopielenie zwłok odbędzie się w piątek 7 lutego o godz. 10.50 w Golders Green Crematorium, East Chapel.

Zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żałobie

**ŻONA, SYNOWIE, WNUKI**

## Odszedł więzień gułagu

Cztery tygodnie temu recenzowałem nową znakomitą, choć niedużą książkę: **Byłem więźniem gułagu — I was a Gulag prisoner** (Dz. Pol. 7.1.92), która ukazała się na emigracji z dużym opóźnieniem. Dzisiaj ze smutkiem piszę pożegnanie.

Nie ma już z nami autora — odszedł w zaświaty, dokąd wszyscy my weterani nie spiesząc maszerujemy.

Autor, profesor Polish University College w Londynie, wybitny uczony, chemik i poliglota, szlachetny człowiek dr **Feliks Lachman** urodzony w 1897 r. w Częstochowie zakończył żywot i swoją długą ziemską wędrówkę, w której przeszedł szmat drogi i przeżył dużo radosnych i dużo bolesnych chwil i tragicznych przejść, szczególnie w czasie II wojny światowej i tak dobrze znanej setkom tysięcy Polaków deportacji przez sowieckich „oswobodzicieli” do koszmarnego raju komunistycznego na nieludzkiej ziemi.

Profesor Feliks Lachman wprost niesamowicie opisał swe wprost niesamowite przejścia — wszystko oparte na faktach podanych spokojnie, wprost i precyzyjnie.

Zmarły osierocił rodzinę i przy-

jaciół w trudnych czasach, ale z nami pozostał ten doskonały pamiętnik „zeka” (zakluczonego — więźnia) jako świadectwo prawdy o męczeństwie nie tylko jeńców wojennych tzw. „internowanych” do Katynia, ale także ludności cywilnej w łagrach gułagu.

Wydanie tego pamiętnika było zawsze marzeniem profesora, który położył wielkie zasługi w kształtowaniu naszej młodzieży akademickiej w Polsce i W. Brytanii.

Książka w j. angielskim pozostaje dla nas wszystkich drogą pamiętką po zmarłym koledze i przyjacielu, ale będzie ona także dalej spełniała swe ważne zadanie informowania ludzi za granicą o łamaniu wszelkich elementarnych praw ludzkich w łagrach gułagu utopii komunistycznej, która przegrała na szczęście w upadłym imperium sowieckim.

**Aleksander Blum**